

Opole, czerwiec 2010

*Tomasz Garbowski
Poseł na Sejm RP*

*Szanowni Państwo
Drodzy Działkowcy*

Prezydent Opola Ryszard Zembaczyński z pełną aprobatą swojego zaplecza politycznego przykłada rękę do projektu likwidacji części ogrodów działkowych w naszym mieście. Być może ta sama prezydencka ręka ścisnęła Wasze dłonie cztery lata temu przed wyborami gdy trzeba było zabiegać o głosy.

Dobrze wiem, że działkowcy, to przeważnie ludzie, którzy długie lata przepracowali na Opolszczyźnie, są często schorowani, żyją ze skromnych rent lub emerytur. Dlatego żadna władza - nawet ogarnięta poczuciem własnej wielkości oraz nieomyślności - nie ma moralnego prawa pozbawiać Was odrobiny radości, kontaktu z naturą, spokojnego odpoczynku.

Jeśli prezydent Zembaczyński za ważniejsze od dobra seniorów uważa „biurowce, w których mogłyby ulokować się nowoczesne centra finansowe, księgowe czy biura obsługi klienta”, to mamy do czynienia z politycznym cynizmem i zwyczajnym brakiem szacunku do ludzi.

Działkowcy nie są przedmiotami, które można przesuwać dowolnie z kąta w kąt. Wasza krzywda nie powinna być przemilczana gdyż byłoby to przyzwoleniem na czynienie kolejnego zła. Miasto musi wreszcie stać się bardziej przyjazne dla swoich własnych mieszkańców. Jako poseł stanowczo nie zgadzam się z twierdzeniem, iż „biurowce to przyszłość a działkowcy to przeszłość”. Co zatem możemy razem zrobić w zaistniałej sytuacji?

Przedkładam Państwu List Protestacyjny do Przewodniczącego Rady Miasta Opole w sprawie likwidacji opolskich działek. Każdy złożony przez Was podpis nada mu większą moc sprawczą, a co najmniej stanie się kłopotliwym wyrzutem sumienia dla bezdusznych biurokratów.

Opole, dn.

***Przewodniczący
Rady Miasta Opole***

Wyrażam swój protest odnośnie projektu **Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w części związanej z **likwidacją Rodzinnych Ogrodów Działkowych przy ulicy Sosnkowskiego w Opolu.****

.....
(podpis)